

Zieleniec, 3 stycznia 2022 r.

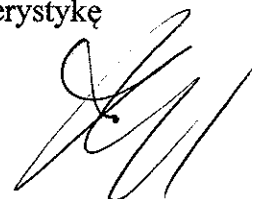
Prof. dr hab. Ryszard Zięba

Recenzja rozprawy doktorskiej Moniki Szynol
pt. „Współpraca rozwojowa w polityce zagranicznej Polski w latach 1989-2020”
(s. 784) dla Rady Naukowej Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu Śląskiego
w Katowicach

Problematyka współpracy rozwojowej jest stosunkowo nowym zagadnieniem, które zajmuje drugoplanowe, jeśli nie marginalne miejsce w polityce zagranicznej Polski. Wynika to z faktu koncentrowania się władz państwa na zapewnieniu bezpieczeństwa kraju oraz współpracy politycznej głównymi aktorami międzynarodowymi. Jednak przystąpienie do Unii Europejskiej i członkostwo w Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) skłoniły polskich decydentów do uruchomienia współpracy na rzecz rozwoju, która nie stanowi samoistnego kierunku czy zagadnienia w polskiej polityce zagranicznej, a w zasadzie ma wspierać inne kierunki tej polityki. Podjęty przez mgr Monikę Szynol temat współpracy rozwojowej stanowi przedsięwzięcie potrzebne dla poszerzenia podjętych już wcześniej badań tego zagadnienia. Dyskusyjne jest natomiast czy powinien on być tak szczegółowo rozpracowany. Nie wiem, czy polityka rozwojowa nie mająca pierwszoplanowego znaczenia powinna być aż tak drobiazgowo analizowana. Natomiast zastosowane przez Doktorantkę szerokie i szczegółowe podejście ukazało Jej bardzo dobry warsztat naukowy. Można to jednak było zrobić znacznie mniejszym nakładem pracy, pisząc zwięźle, a cała rozprawa zyskałaby na przejrzystości.

Warsztat i metodologia rozprawy

Słusznie we Wstępie został wskazany główny cel pracy jako „przedstawienie istoty i ewolucji współpracy rozwojowej w polityce zagranicznej Polski w latach 1989-2020 oraz analiza znaczenia pomocy i współpracy rozwojowej w obszarze zewnętrznej aktywności państwa” (s. 8). Jednak niepotrzebnie Autorka rozszerzyła go na charakterystykę



zewnątrznych i wewnętrznych uwarunkowań podejmowanej przez Polskę współpracy rozwojowej, jej systemu prawno-instytucjonalnego, przeznaczonych do tego zasobów finansowych, a także motywacji i interesów wiążących się ze świadczeniem oficjalnej pomocy rozwojowej. To stanowiło znaczące poszerzenie celu rozprawy i nie pomogło klarownie przedstawić istotę prowadzonej przez Polskę polityki współpracy rozwojowej.

Podobny zabieg został zastosowany do sformułowania hipotezy pracy, którą Doktorantka nazywa tezą. A mianowicie wiodąca teza zawiera twierdzenie, że pomimo zwiększającego się znaczenia współpracy rozwojowej w polityce zagranicznej Polski, „jej wpływ na realizację celów polityki zagranicznej państwa oraz osiągnięcie priorytetów globalnej agendy rozwojowej, wyrażonych w Milenijnych Celach Rozwoju (na lata 2000-2015) i Celach Zrównoważonego Rozwoju (na lata 2016-2030), jest ograniczony”(s. 8). Powstaje więc zasadnicze pytanie, czy dla udowodnienia tej tezy konieczne było prowadzenie obszernych i drobiazgowych analiz? Moim zdaniem, nie było konieczne. W rozprawie zostało ponadto postawione siedem innych tez szczegółowych. Dalej Doktorantka postawiła 11 pytań badawczych, z których większość prowadziła do nadmiernego rozszerzania zakresu analizy. Przykładem takiego zbędnego pytania badawczego może być pytanie o to, jakie czynniki determinowały finalny kształt Ustawy z dnia 16 września 2011 roku o współpracy rozwojowej (s. 9).

W rozprawie zostały właściwie dobrane i zastosowane metody badawcze, takie jakie są przydatne w badaniach z zakresu nauk społecznych.

Struktura pracy jest logiczna i odpowiada kolejnym etapom analizy podjętego zagadnienia badawczego. Składa się na nią wstęp, sześć rozdziałów, zakończenie, sześć aneksów, spis tabel i wykresów oraz bibliografia. Bardzo wysokiej jakości jest rozdział pierwszy zatytułowany „Współpraca rozwojowa w polityce zagranicznej państwa”. Na podstawie gruntownej znajomości literatury przedmiotu Doktorantka charakteryzuje teoretyczne ujęcie polityki zagranicznej. Na podkreślenie zasługuje dobre wykorzystanie publikacji polskich autorów, co ostatnio nie jest standardem, gdyż większość młodych badaczy ogranicza się do cytowania głównie publikacji anglosaskich, często nikłej wartości. Mgr M. Szynol postąpiła rozsądnie i z korzyścią dla Jej rozprawy. Jedyne można wskazać na niepełną konkluzyjność w umieszczeniu współpracy rozwojowej w polityce zagranicznej państw. Niejako zamiast tego w rozprawie znalazła się obszerna prezentacja



ewolucji międzynarodowego systemu pomocy i współpracy rozwojowej, co już wychodziło poza zakres tytułu tego rozdziału.

Rozdziały drugi i trzeci poświęcone zostały prawnomiędzynarodowym i politycznym uwarunkowaniom polskiej polityki rozwojowej oraz prawnoinstytucjonalnym i finansowym uwarunkowaniom tej działalności. Są to opisy i analizy bardzo szczegółowe, które przyczyniły się nadmiernego zwiększenia objętości rozprawy. Sądzę, że bez uszczerbku dla całości analizy można byłoby zrezygnować z opisu procesu legislacyjnego w Polsce.

Zasadnicze wywody prowadzące do rozwiązania podjętego tematu rozprawy znalazły się dopiero w rozdziałach trzecim, czwartym i piątym. Tytuł pierwszego z tych rozdziałów zawiera jedną z tez rozprawy, a mianowicie, że w okresie od 1989 roku do 2004 roku, czyli do przystąpienia Polski do Unii Europejskiej Polska przeszła od roli beneficjenta do roli bycia donatorem pomocy dla krajów rozwijających się. Znalazły się tutaj zbyt obszerne opisy dokumentów programowych określających współpracę rozwojową, a mianowicie strategii na rzecz rozwoju z 2003 roku i dwóch wieloletnich programów współpracy rozwojowej na lata 20012-2015 i 2016-2020.

Najobszerniejszy i trudny do przyswojenia przez czytelnika jest rozdział piąty opisujący dwustronną współpracę rozwojową realizowaną przez Polskę i kraje partnerskie z Europy, Afryki, Bliskiego Wschodu i Azji środkowej, południowej i wschodniej. Rozdział ten liczy ponad 220 stron. Rozdział szósty w przystępnej formie przedstawia udział Polski w wielostronnej współpracy rozwojowej w latach 2004-2020. Jako kanały tej współpracy Doktorantka słusznie wybrała Unię Europejską, system ONZ, Grupę Banku Światowego, regionalne banki rozwoju oraz inne kanały tej współpracy. Zasadniczy tekst rozprawy doktorskiej zamyka dość obszerne zakończenie, w którym Autorka podjęła trudne zadanie oceny efektywności prowadzonej przez Polskę współpracy rozwojowej.

Dużego nakładu pracy wymagało sporządzenie aneksów zawierających dane na temat pomocy zagranicznej udzielanej Polsce w latach 1990-2004 i otrzymanej przez Polskę w latach następnych. Bibliografia jest bardzo obszerna i prawidłowo sporządzona.

Język rozprawy jest jasny i precyzyjny i odpowiada normom polskiego języka. Wywody, pomimo, że zbyt rozwlekłe są logiczne i prawidłowo prowadzone. Tekst rozprawy jest bardzo dobrze adjustowany.



Tezy rozprawy

Autorka rozprawy słusznie wskazuje, że już w toku prac przygotowujących ustawę z 2011 roku o pomocy rozwojowej w Sejmie zwyciężyło stanowisko opowiadające się za podporządkowaniem pomocy rozwojowej nadrzędnym celom polityki zagranicznej Polski. Takie stanowisko reprezentowały dwa największe kluby parlamentarne, rządzącej Platformy Obywatelskiej i opozycyjnego Prawa i Sprawiedliwości. Odmienne zdanie miał klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej, który opowiadał się za podporządkowaniem pomocy rozwojowej globalnym celom rozwoju, a nie priorytetom polskiej polityki zagranicznej.

Drobiazgowo przeprowadzona analiza w rozprawie ukazuje, że Polska prowadziła egoistyczną politykę współpracy rozwojowej, podporządkowując ją celowi promocji demokracji zwłaszcza w poradzieckich państwach objętych programem Partnerstwa Wschodniego Unii Europejskiej. Polska szczyła się własnym doświadczeniem z procesu transformacji wolnorynkowej i demokratycznej oraz uważała, że posiada dzięki temu szczególny tytuł do promowania – poprzez pomoc rozwojową – podobnej transformacji u swoich wschodnich sąsiadów. W rozdziale czwartym rozprawy znajdujemy obszerną prezentację zasad i form pomocy rozwojowej otrzymywanej przez Polskę po 1989 roku do czasu przystąpienia do Unii Europejskiej w roku 2004. Jedną z kluczowych zasad było posługiwanie się przez zachodnich donatorów zasadą warunkowości w transferowaniu funduszy do Polski.

Szczegółowa prezentacja i analiza bilateralnej pomocy rozwojowej Polski po przystąpieniu do UE wskazuje, że pomoc ta nie trafiała do krajów najbardziej potrzebujących, a więc zaliczanych przez ONZ do najsłabiej rozwiniętych, lecz tam gdzie Polska miała własne interesy, przede wszystkim do sześciu poradzieckich krajów Partnerstwa Wschodniego. Do tych krajów skierowano ponad 1/3 oficjalnej pomocy rozwojowej. Jak pisze Doktorantka nie było altruizmu w działaniach pomocowych Polski, a wręcz widoczne były względy geopolityczne. Warto byłoby dodać, że udział Polski w tzw. promowaniu demokracji u wschodnich sąsiadów jest jej wkładem w działania wzmacniające kraje beneficjentów względem Rosji, która niezmiennie jest traktowana jako rywal a nawet wróg Polski. Polska powiązała swoją pomoc rozwojową z kwestiami bezpieczeństwa, nie tylko na kierunku wschodnim, ale także transferując fundusze do krajów w których obecne były polskie kontyngenty wojskowe, czyli do Bośni¹



Hercegowiny, Iraku, Afganistanu, czy w niewielkiej skali do Demokratycznej Republiki Konga. W mniejszym stopniu zaangażowanie Polski w transfer pomocy rozwojowej wiązało się ze wspomaganie ekspansji gospodarczej w odległych krajach rozwijających się. Na jeszcze dalszym planie znalazły się względy historyczno-kulturowe.

Wyjście Polski poza tzw. egoizm oświecony dokonuje się poprzez udział w multilateralnej współpracy rozwojowej realizowanej przez Unię Europejską, w ramach ONZ i Banku Światowego i regionalnych funduszy rozwojowych. Dzięki temu Polska wnosi niewielki wkład w osiąganie priorytetów globalnej agendy rozwojowej, zwłaszcza Milenijnych Celów Rozwoju (w latach 2000-2015) oraz Celów Zrównoważonego Rozwoju (od 2016 roku). Poprzez te działania Polska stara się zwiększyć swoją widoczność jako donatora pomocy rozwojowej. Głównymi obszarami tematycznymi, w ramach których udziela pomocy multilateralnej, są infrastruktura i usługi społeczne, zwłaszcza w zakresie edukacji i zdrowia.

Konkluzja

Przedłożona rozprawa doktorska mgr Moniki Szynol podejmuje istotne ze względów poznawczych zagadnienie, będące ważnym, choć nie priorytetowym kierunkiem polityki zagranicznej Polski. Przeprowadzone obszerne i szczegółowe badanie stanowi pomyślnie i oryginalnie rozwiązanie tego problemu. Doktorantka wykazała się bardzo dobrą znajomością terminów i pojęć występujących w naukach o polityce, które umiejętnie zastosowała w przeprowadzonym badaniu. Potwierdziła tym samym umiejętność do samodzielnego prowadzenia badań naukowych. Jej rozprawa doktorska wnosi wkład do rozwoju nauki i odpowiada przepisom prawa, a jako taka powinna być podstawą do nadania jej autorce mgr Monice Szynol stopnia doktora nauk społecznych w zakresie nauk o polityce i administracji.

